Za Rce

Sokół

Zimne powietrze cięło ciszę świstem dziwnym
Otworzyły się jak świeże wszystkie blizny
Nie ma w niebie ciebie, tylko czyściec dziwny
Gdzie rozliczać krzywdy chcą, ja stoję winny
Stąd nie widać nic, to flashbacki moich wizji
Błąd. I tylko jeden on jest taki wyrazisty
Mgłą zachodzi całe tło, nie widzę nic
I złudzenie to, że czuję dotyk twoich rąk zimnych
Leżę w tej trumnie zdarzeń, jest niewygodnie raczej
Czuję na sobie twoje łzy, czyli ty płaczesz
Ja nie mam siły być, więc znikam tak, jak każesz
I znika życie z siłą czterech atomowych rażeń
Najzimniejszy moment, najwrażliwszy raper
Spadasz i przelatujesz mi przez dłonie, jak cię łapię
Paniczna pustka mnie wypełnia. Gdzie ty jesteś?
I nie wiem tylko, czemu trzymasz mnie za ręce

Czemu trzymasz, czemu trzymasz mnie za ręce?
Czemu trzymasz, czemu trzymasz mnie za ręce?

Pustka waży tyle, co stalowe mosty w mieście
Już w nim nie żyję, tylko budzę i zasypiam, wcześniej
Nie czułem, że mam szczęście, kiedy mówiłem: "zgarnij
Ten paszport, jedźmy dokądkolwiek". Nieprzewidywalni
Zwierzęta ufnie wybiegają do mnie zza latarni
Nasze zapachy są już identyczne nawet dla nich
I patrzą na mnie smutne, nie rozumiejąc za nic
Czemu to ja, nie ty i czemu ich nagle nie karmisz
Smutek ludzi jest najczęściej okupiony łzami
Smutek zwierząt ciszą i tak chyba było z nami
Byliśmy przeszkodami nawzajem, dwa bieguny
Raj był piekłem, piekło – rajem. Betonowe chmury
I zamiast ciszy końca teraz krzyczą tłumy
Wieczne światło słońca i nieskazitelny umysł
Tak jak Carrey wymazuje i się nie udaje
I czemu trzymasz mnie za ręce i wciąż nie przestajesz?

Czemu trzymasz, czemu trzymasz mnie za ręce?
Czemu trzymasz, czemu trzymasz mnie za ręce?
Czemu trzymasz, czemu trzymasz mnie za ręce?
Czemu trzymasz, czemu trzymasz mnie za ręce?
Czemu trzymasz, czemu trzymasz mnie za ręce?
Czemu trzymasz, czemu trzymasz mnie za ręce?

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!